

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 157 (1204)

Skład Hurtowy G. Piętkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylijska 6 (d. dom Strumiliły, naprzec. Hali Mijsk.). Tel. 12-13. POLECA
SŁONINĘ i SZMALEC AMERYKAŃSKI
marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejowem po
otrzymaniu zadatku. 2053-5

Sprawa aktywizacji bilansu handlowego.

Prasa gospodarcza przynosi dane statystyczne o kształtowaniu się naszego bilansu handlowego za maj. Bilans ten daje znowu wynik ujemny. W maju przy ogólnej sumie przywozu 296,4 milj. złotych i wywozu 201,7 milj. zł. mamy 94,7 milj. deficytu. W stosunku do kwietnia jest to zwiększenie się deficytu, który wówczas wyniósł 81,1 milj. złotych. W porównaniu z majem roku ubiegłego tegoroczny bilans handlowy jest również gorszy, wtedy bowiem przy 282,2 milj. zł. przywozu i 196,7 milj. zł. wywozu mieliśmy 85,5 milionów złotych deficytu.

Z ujemnym charakterem bilansu handlowego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, łączy się także i kwestja spadku zapasu dewiz w Banku Polskim; spadek ten obserwujemy stale z dekady na dekadę, poczynając od 31.III 1928 r. W tym okresie zapas walut i dewiz zaliczonych do pokrycia spadł z 632099 tys. złotych w dniu 31.III 1928 r. do 517,121 tys. zł. w dniu 20.VI 1928 r. Jest to zjawisko niepoomyślne o tyle, iż jako skutek może wywołać restrykcje kredytowe, co znowu ujemnie wpłynęłoby na tempo rozwoju gospodarczego.

W związku z tem sprawa aktywizacji naszego bilansu handlowego nabiera szczególnego znaczenia. W sprawie tej zabiera ostatnio głos na łamach „Przemysłu i Handlu” p. Marjański. Zdaniem p. Turskiego środki zaradcze tylko w bardzo niedużym stopniu mogą iść po linii wprowadzenia trudności przywozowych. Import nasz, jakkolwiek byłby krytykowany, nie może uchodzić w swych szczegółach za zjawisko ujemne. Analiza jego ostatnio bardzo skrupulatnie przeprowadzona przez szereg osób i instytucji wykazała, iż jednym z ważnych elementów jego jest przywóz środków pośrednio, czy też bezpośrednio potrzebnych dla ożywienia gospodarczego kraju, a więc w pierwszym rzędzie maszyn i półfabrykatów. Zdaniem p. Turskiego dla aktywizacji bilansu handlowego Polski konieczna jest ogólna reorganizacja całego naszego handlu zagranicznego.

A więc przede wszystkim jeżeli chodzi o eksport trzeba głównie nacisk położyć na zupełnie inne pozycje, niż te, na które dotychczas największą zwracano uwagę. Doświadczenie lat ostatnich wykazało, że budowanie głównych nadziei na wywozie zbóż bardzo często zawodzi. Praktyka wykazała, że nieraz przy słabszych urodzajach mamy nawet niedobory zbóż. Oczywiście po latach usilnej pracy nad przeprowadzeniem melioracji oraz podniesieniem kultury rolnej we wschodnich i środkowych częściach państwa sytuacja może radykalnie się zmienić. Ale dziś należy sobie uświadomić, że na tej pozycji nie można budować nadziei aktywizacji bilansu handlowego, szczególnie obecnie, gdy nie mamy widoków na nazbyt pomyślne zbiory.

Drugą pozycją, która zaczyna także tracić swoje znaczenie jest drzewo. W tej dziedzinie zmniejszenie eksportu b. ściśle wiąże się ze zwiększeniem zapotrzebowania wewnątrz kraju w związku ze znacznym wzrostem ruchu budowlanego. Z drugiej strony obserwujemy wzrost trudności, jeżeli chodzi o wywóz zagranicę. Niemcy bardzo niechętnie puszczają do siebie materiały i chcieliby importować tylko drzewo surowe. W tej chwili jednak zapotrzebowanie ze strony Niemiec jest mniejsze w związku ze zmniejszeniem się tam w roku bieżącym tempa rozwoju ruchu budowlanego. Znowóż eksport do Anglii także nie nasuwa dużych widoków ze względu na silną konkurencję fińską, szwedzką i rosyjską.

To samo trzeba powiedzieć także o całym szeregu innych przedmiotów eksportu, które dotychczas uważano za podstawę aktywnej strony naszego bilansu handlo-

wego. Naprzykład ze względu na konjunkturę międzynarodową coraz mniej zaczyna kalkulować się wywóz cukru. Poza tem sytuację niezmiernie utrudnia fakt, że na szeregu rynków europejskich przez państwa konkurencyjne jest stosowany dumping, t. j. sprzedaż poniżej kosztów przeciętnych. Obok tego istnieje cały szereg przedmiotów i możliwości eksportowych, które dotychczas nie były dostatecznie wykorzystane, a których wyzyskanie może poważnie wpłynąć na poprawę sytuacji. P. Turski we wspomnianym artykule wylicza cały szereg tych produktów, co do których istnieje obecnie b. znaczne możliwości eksportowe. Są to: mięso wieprzowe, solone i mrożone, wędliny, konserwy mięsne, wszelkie odpady z przemysłu mięsnym związane, skóry różnego rodzaju, różne nasiona, len, konopie, mąka kartoflana, krochmal i t. d.

Z punktu widzenia aktywizacji bilansu handlowego ważnym zagadnieniem jest także kwestja odpowiedniego zorganizowania handlu wewnętrznego, co by pozwoliło uniknąć zbędnego importu. Naprzykład stale utrzymuje się przywóz do Polski szmalcu amerykańskiego, wówczas gdy znaczne zapasy słoniny produkowanej w kraju nie mogą znaleźć zbytu na rynku wewnętrznym i muszą go szukać zagranicą po stosunkowo b. niskich cenach.

W ostatnich czasach także coraz częściej specjaliści zwracają uwagę na to, że kierunki i drogi naszego eksportu muszą ulec zmianie. Szczególnie dotyczy to produktów naszego przemysłu. Dotychczas usiłowaliśmy zdobyć rynki zbytu przede wszystkim w krajach względnie bliskich, w miarę możliwości w krajach sąsiadujących z nami. Istnieje jednak szereg możliwości eksportowych w krajach dalej położonych, zwłaszcza jeżeli chodzi o rynki zamorskie. Wprawdzie wchodzi tu w grę cały szereg trudności, brak dostatecznej znajomości tych rynków, brak stałych stosunków, niedostateczna służba informacyjna, pewne trudności transportowe, pewne zwiększone ryzyko, które z tego rodzaju operacjami na początku będzie się wiązało. Ale przezwyciężenie tych trudności nie jest niemożliwe.

Istnieje także prawdopodobnie pewne niewykorzystane możliwości dla eksportu przemysłowego i do dalej położonych krajów europejskich. Tak, np., w jednym z ostatnich numerów „Tygodnika Handlowego” jest artykuł zawierający informacje co do możliwości naszych stosunków handlowych z Hiszpanją i Jugosławią, które obecnie prowadzą wielkie prace inwestycyjne, i gdzieby przemysł górnośląski mógł znaleźć rynki zbytu.

Są to jednak wszystkie zagadnienia bardzo skomplikowane, o których miarodajny sąd mogą wydać tylko specjaliści, prowadzący od szeregu lat handel z różnymi krajami. Niewątpliwie też ich opinie zostaną zebrane przez komisję do spraw bilansu handlowego, która niedawno została utworzona przy Komitecie Ekonomicznym ministrów. Miejmy nadzieję, że prace tej komisji dadzą pozytywny rezultat, który odczujemy w najbliższych miesiącach.

Naprawa naszego bilansu handlowego jest dziś zagadnieniem pierwszorzędnej wagi nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego, ale także i z punktu widzenia politycznego. Jeżeli najbliższy rok ma przynieść jakieś doniosłe zmiany w zakresie naprawy wad ustroju politycznego Polski—to będzie to mogło być dokonane z powodzeniem przede wszystkim pod warunkiem, że na froncie gospodarczym będzie spokój, że trudności, które wysuwają życie gospodarcze, które wysuwają konjunkturę będą przezwyciężane z powodzeniem.
Br.

MARJA SOŁŁOHUBOWA

po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zmarła 12 lipca b. r. o g. 4 m. 50 w wieku lat 56.

Nabożeństwo żałobne odbyło się wczoraj o g. 9 rano i 5 wieczór w mieszkaniu zmarłej przy ul. Miłej (Zwierzyńiec) dom Nr. 9. Ekspozycja zwłok do cerkwi Znamieńskiej na Zwierzyńcu dziś w sobotę 14 lipca o g. 9 rano, skąd po egzekwji odbędzie się pogrzeb na luteraniskim cmentarzu na M. Pohulance.

Pogrzeźni w smutku

2158

MĄŻ, CÓRKA I SYNOWIE.

Walka z kłeską pożarów.

Radykalnym środkiem przeciwogniowym JEST FARBA „FENIX”.

Za przykładem większych miast Polski odbędzie się w Trokach w dniu 15 lipca r. b. w obecności władz wojewódzkich i administracyjnych pokaz trwałości i odporności wobec ognia farb przeciwgazowych „Fenix”, wynalazku Zjednoczonych Zakładów Chemicznych „Żagóźdzon”.

W interesie każdego posiadacza domu leży widzieć pokaz w Trokach, ażeby mieć możność uchronić swe mienie od kłeski pożarowej i przekonać się o skuteczności farby Fenix w walce z ogniem.
2158

Przesilenie gabinetowe.

Rokowania w sprawie utworzenia rządu w pełnym toku.

WIEDŃ, 13-VII. (Pat.) Według nadeszłych tu wiadomości z Białogrodu rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu są w pełnym toku.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych gen. Hadźicz został ponownie przyjęty przez króla na dłuższej audjencji.

Stanowisko Chorwatów w sprawie projektowanego gabinetu pracy nie zostało jeszcze jasno określone. Przewidują, że rząd jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, a najpóźniej jutro zostanie utworzony.

Powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu gen. Hadźiczowi wywołało w kołach chorwackich oraz partji chłopskiej niezadowolenie. Prawdopodobnie jest, że gen. Hadźicz utworzy tylko gabinet wyborczy, który rozwiąże Skupszczyznę i przeprowadzi nowe wybory.

Zamach na kierownika policji politycznej w Jugosławii.

WIEDŃ, 13-VII. (Pat.) Do dzienników donoszą z Białogrodu o zamachu, jaki dokonano w Jugosławii w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na szefa sekcji Łazicza, kierownika policji politycznej.

Do biura jego przybył pewien mężczyzna i dał do Łazicza kilka strzałów, Łazicz padł ciężko ranny, zaś sprawca zamachu popełnił samobójstwo. Łazicza przewieziono do szpitala. Przy sprawcy zamachu nie znaleziono żadnych dokumentów.

Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty politycznej, dokonanej przez organizację macedońską ponieważ Łazicz podczas swego urzędowania zajmował stanowisko wrogle wobec organizacji macedońskiej.

Ratowanie rozbitków „Italii”.

Uratowanie grupy Higlieriego.

RZYM, 13-VII. „Citta di Milano” otrzymał depeszę iskrową, iż po uratowaniu Mariano i Zacciego sowiecki łamacz lodów „Krasin” posuwał się w dalszym ciągu ku grupie Higlieriego według wskazówek otrzymanych ze statku „Citta di Milano” na podstawie radiotelegramu Higlieriego. Ostatecznie o godz. 21 „Krasin” dotarł do grupy Higlieriego i wziął wszystkich rozbitków na pokład.

Szczegóły uratowania grupy Higlieriego.

MOSKWA, 13-VII. (Pat.) Moskiewska radiostacja ogłasza następujące szczegóły uratowania grupy Higlieriego: Usłyszawszy sygnały syren „Krasina” członkowie grupy Higlieriego rozpalili ogień. Podpłynawszy do danej kry, na której znajdowali się rozbitkowie, kapitan „Krasina” Samojłowicz przeszedł ku nim wraz z kilkoma towarzyszami, po drabinie sznurowej. Włosz dziękował gorąco przybyłym za ich uratowanie oświadczając, iż pokładali nadzieję wyłącznie w „Krasinie”, niespodziewali się jednak tak szybkiego jego przybycia. Czterech członków grupy jest zupełnie zdrowych, jedynie piąty Ceceoni ma złamaną nogę. Powraca już jednak do zdrowia. Na pokład „Krasina” zabrano cały bagaż rozbitków oraz uszkodzony samolot kpt. Lundborga. Na krze pozostały jedynie szczątki gondoli sterowca „Italia”. W chwili, gdy „Krasin” zbliżył się do kry, opadła gęsta mgła, skutkiem czego okręt musiał się zatrzymać, dopiero gdy mgła zrzędnie, będzie on mógł kierować się ku wyspie Foyn, gdzie znajduje się grupa alpinistów, dostarczona wczoraj. Następnie „Krasin” zabierze lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy, znajdujących się w pobliżu przylądka „Platen”.

Echa śmierci Malgroena w Szwecji.

STOKHOLM, 13-VII. (Pat.) Wiadomość o śmierci dr. Malgroena, meteorologa, przyjęta została w kołach szwedzkich z głębokim smutkiem. Król przesłał kondolencję matce Malgroena, oraz towarzystwu antropologicznemu i geograficznemu, podnosząc bohaterstwo Malgroena oraz znaczenie jego badań naukowych.

Rozkaz odszukania ciała Malgroena.

STOKHOLM, 13-VII. (Pat.) Szwedzki minister wojny przesłał telegraficznie do szwedzkiej ekspedycji znajdującej się na Spitzbergu rozkaz odszukania ciała Malgroena. Prócz tego minister „zażądał zawiadomienia, jaka liczba ludzi oraz ile materiałów może być odesłane z powrotem, jako niepotrzebne w dalszych pracach ekspedycji.

Dr. Malgrön.

WIEDŃ, 13-VII. (Pat.) Do dzienników donoszą z Kingsbay, że według opinii dwu uratowanych lotników Mariano i Zacci dr. Malgrön doznał podczas przymusowego lądowania „Italii” złamania ręki, zaś potem odmroził sobie obie nogi. Zmarł on w dniu 15 czerwca w 33 roku życia.

Poszukiwanie grupy Alexandriego i Amundsena.

MOSKWA, 13-VII. (Pat.) Okręt „Krasin” otrzymał rozkaz wyruszenia w drogę w celu zabrania na pokład lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy. Następnie Czuchnowski ma podjąć poszukiwania grupy Alexandriego i Amundsena. Okręt „Malygin” otrzymał rozkaz powrotu do Archangielska.
MOSKWA, 13-VII. (Pat.) Łamacz lodów „Krasin” rozpoczął poszukiwanie Amundsena i Guilbanda oraz grupy Alexandrego.

Dzień polityczny.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisji ekonomiczno-komunikacyjnej i tranzytowej polsko-litewskiej w Warszawie, zostało odłożone do dnia dzisiejszego. Na dzisiejszym posiedzeniu zostanie podpisany przez komisję protokół posiedzeń wyłonionych podkomisji do spraw poszczególnych. W początku przyszłego tygodnia zatem delegacja litewska wyjedzie z Warszawy.

Dowiadujemy się, że wyniki prac komisji polsko-litewskiej w Warszawie są negatywne. Po podpisaniu protokołu została ogłoszona przez przewodniczącego delegacji polskiej radcę Szumelakowskiego specjalna enuncjacja w sprawie przebiegu rokowań polsko-litewskich w Warszawie.

Nota rządu niemieckiego, dotycząca podjęcia rokowań handlowych doręczona ostatnio poselstwu polskiemu w Berlinie, zawiera zgodę na uprzednio wyrażoną przez rząd polski propozycję spotkania się obu pełnomocników. Sprawa ta wyjaśniona jest między obu rządami i przypuszczalnie nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia w Warszawie. Wznowienia prac komisji nie należy się jednak spodziewać przed ukończeniem ferij letnich.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 9 lipca mianował naczelnika wydziału V st. służbowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jerzego Paciorkowskiego dyrektorem departamentu w IV st. służb. w tymże Ministerstwie.

Dalej zamianował posła na Sejm Wojciecha Gołuchowskiego wojewodą łwowskim, zaś szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów Henryka Józefskiego wojewodą wołyńskim. Wreszcie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła przy rządzie republiki estońskiej Franciszka Chorwata posłem przy rządzie republiki fińskiej.

Zgodnie z obliczeniami, przeprowadzonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości ilość więźniów, którzy zostaną uwolnieni na zasadzie amnestji, uchwalonej przez cięła ustawodawcze na propozycję rządu—dosięgnie prawdopodobnie 5 tys.

Stanowisko generalnego sekretarza „Strzelca” objął p. Koc, dotychczas stanowisko to piastował p. Zygmunt Dreszer.

Rezolucja endecków pod nowym szyldkiem.

(Telef. od ul. kor. z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium parlamentarnego „Klubu Narodowego”, na którym po dyskusji powzięto rezolucję o treści wybitnie charakterystycznej dla przemianowanej przed parudniami na „Klub Narodowy” starej endecji.

Przedewszystkiem stwierdza się w sprawie wywiadu Marszałka Piłsudskiego, że stanowisko klubu dał wyraz pos. Trampczyński w mowie, wygłoszonej w Poznaniu dnia 3 b. m. Mowa ta ze względu na wybitnie antypaństwowy charakter, jak wiadomo, została przez władze administracyjne skonfiskowana.

Powtórze stwierdza się, że niezwykle doniosła sprawa naprawy naszego ustroju nie powinna być poruszana w sposób który jej nie posunie naprzód, a który podrywa praworządność i sprzyja wytworzeniu niebezpiecznej atmosfery wewnętrznego niepokoju.

Co pod tem zdaniem rozumie się trudno się domyśleć, albowiem kwestja naprawy ustroju będzie jasno skonkretyzowana na początku jesieni, kiedy cięła ustawodawcze przystąpią do zmiany konstytucji. Jak dotąd zresztą kwestja ta nie wywoływała absolutnie niepokoju.

W końcu prezydium przeprowadziło dyskusję nad całością sytuacji politycznej, stwierdzając, że wymaga ona — niewiadomo dla nas z jakich względów — w najbliższym czasie wielkiej czujności ze strony t. zw. „Obozu Narodowego”, czyli, zwykłe mówiąc, obozu endeckiego.

Reichstag uchwalił ustawę o amnestji.

BERLIN, 13-VII. (Pat.) Reichstag uchwalił dzisiaj kwalifikowaną większością głosów w tajnym głosowaniu ustawę o amnestji. Przeciwno ustawie głosowała jedynie bawarska partja ludowa i grupa hannowerczyków.

Uchwale poprzedziła burzliwa dyskusja. Komuniści Gesch w ostrych słowach zaatakował przedstawicieli socjalistów, poczem socjalista Dietmann zażądał półgodzinnej przerwy, gdyż skutkiem ataku komunistów, frakcja socjalistyczna zamierzała cofnąć podpis swój pod projektem amnestji.

W czasie przerwy powiodło się przewodniczącemu Reichstagu Loebemu skłonić socjalistów do zaniechania tego zamiaru. Parlament niemiecki rozpoczął w dniu dzisiejszym ferie letnie.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje
od godz. 9-6 1844

Umowa o pracę pracowników umysłowych w świetle nowego prawa.

Dnia 23 lipca r. b. wchodzi w życie zasadniczej wagi ustawa, regulująca dziedzinę stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi, a pracodawcami. Dotychczasowe postanowienia ustaw dzielnicowych w tej mierze zawierały normy b. skąpe, w skutek czego w praktyce kierowano się przy tego rodzaju umowach zwyczajem.

Naczelny artykuł nowego prawa stawia doniosłą zasadę, iż postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli to czyni nowe prawo, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują przepisy nowej ustawy. Jeśli, biorąc przykładowo, w jakimś przedsiębiorstwie wypłaty odbywają się stale z jednoczesnym opóźnieniem, na mocy nowego prawa pracownicy umysłowi tej instytucji żądać mogą kategorycznie wypłat za dany miesiąc w końcu tegoż miesiąca z prawem do procentów od dnia zwłoki. Za pracowników umysłowych ustawa uważa:

- 1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw, techników, kontrolerów,
- 2) osoby, uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze),
- 3) artystyczny personel teatrów, orkiestr stacji nadawczych radiowych,
- 4) dziennikarzy,
- 5) personel lekarski, dentyści,
- 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne,
- 7) telefonistów i telegrafistów,
- 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, a wreszcie 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej. Z podziałania nowej ustawy są wyłączeni: 1) uczniowie i praktykanci,
- 2) osoby, zatrudnione na statkach morskich i 3) osoby, zatrudnione w urzędach państwowych lub samorządowych.

Urzędnicy państwowi i komunalni są z podziałania nowej ustawy wyjęci dla tej przyczyny, iż podlegają oni specjalnej pragmatyce urzędniczej, regulującej ich prawa i obowiązki.

Co do czasu trwania umowa może być zawarta 1) na okres próbny (maksimum 3 miesiące), 2) na okres wykonania określonej roboty, np. do zrobienia pewnej pracy, 3) na czas określony, np. zastępstwo w lecie, a wreszcie 4) na czas nieokreślony. Ta ostatnia umowa w praktyce jest najczęstsza. Pracownik umysłowy dla uniknięcia późniejszych konfliktów może żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy.

Z obowiązków pracownika w czasie trwania umowy na uwagę zasługuje 1) zw. zakaz konkurencji. Zakaz ten oznacza, iż pracownik nie wolno bez zgody pracodawcy np. kupca, prowadzić własnego przedsiębiorstwa, nie wolno im również dokonywać transakcji na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym są zatrudnieni. Ta klauzula konkurencyjna, jeśli ma włączyć pracownika nawet po rozwiązaniu stosunku pracy, może być zawarta ważne tylko z pracownikiem pełnoletnim i to na piśmie. W tym okresie skrepowania pracownika ową klauzulą, po rozwiązaniu umowy pracodawca obowiązany jest wypłacić tytułem odszkodowania conajmniej połowę wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w okresie pracy.

Doniosłe również są postanowienia nowego prawa o należnym pracownikowi umysłowemu wynagrodzeniu. Jeżeli według umowy lub zwyczajów należy się pracownikom gratyfikacja, jeśli ktoś pracuje w danym przedsiębiorstwie choćby trzy miesiące, wówczas należy mu się stosunkowa część gratyfikacji. To samo dotyczy tantiemy. Wypłata wynagrodzenia pieniężnego powinna być dokonywana w gotówce. Pracownik nie ma więc obowiązku przyjmowania wypłaty w towarze, a także może odmówić przyjęcia weksłu. Wpłata należne-

go wynagrodzenia odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. O ile z winy pracodawcy wypłata jest opóźniona, tenże winien pracownikowi wypłacić t. zw. procenty zwłoki, wynoszące 2 do 3% miesięcznie. Ten ostatni przepis dąży do sanacji przedsiębiorstw utrzymujących rzesze pracowników, których pensje „wiszą”.

W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w myśl odpowiednich postanowień ustaw cywilnych. Do obowiązków pracodawcy należy wydanie na żądanie pracownika świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Co się tyczy rozwiązania umowy o pracę, to przy umowie na czas nieokreślony zawartej, obowiązują strony 3-miesięczne wypowiedzenie.

Podczas urlopu pracownika, jego choroby, podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków sędziego sądu pracy, wypowiedzenie nastąpić nie może. Po wypowiedzeniu umowy pracownik winien otrzymać stosowny czas w celu szukania nowej posady. W razie rozwiązania umowy przez śmierć pracownika, który w danej instytucji pracował lat 10, rodzinie zmarłego przez tegoż za życia utrzymywanej pracodawca winien wypłacić 3-miesięczne pobory zmarłego. W zakładach pracy, zatrudniających wymienione wyżej kategorie pracowników, może być wprowadzony t. zw. regulamin pracy, czyli unormowanie godzin pracy, terminów wypłaty wynagrodzenia i t. p. Pracodawcy winni niewypełnienia omówionych wyżej obowiązków ulegać karze do tysiąca złotych z ewentualną zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Tyle mówią zasadnicze postanowienia nowej ustawy, regulującej zagadnienie umowy o pracę umysłową w Polsce. Ustawa powyższa posiada przedewszystkiem znaczenie unifikacyjne i stanowi nader doniosły etap w rozbudowie naszego ustawodawstwa w dziedzinie pracy. K. K.

Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Włocławek.

WŁOCŁAWEK, 13.VII. (Pat.) W dalszym ciągu swej podróży Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w towarzystwie ministrów Niezabytowskiego i Staniewicza oraz całego orszaku przybył dziś do Włocławka, witany tu z wielką uroczystością. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził Czerniłowce, wieś Grabkowo, Bilno, Brówkę w pow. kutnowskim, zatrzywał się w Konarach w domu pp. Chęłchowskich, poczem po krótkim odpoczynku odjechał przez Łęki do majątku Czarnowskich, a stamtąd do Kutna, gdzie zgostowano Panu Prezydentowi serdeczne przyjęcie. Następnie Pan Prezydent zwiedził Gołębiów p. Marczałka, poczem udał się do Suchobabia. W miejscowym kościele w Suchobabiu po uroczystym „Te Deum” odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odsłonięcie cudownego obrazu Matki Boskiej. Pan Prezydent w czasie nabożeństwa aż do chwili odsłonięcia obrazu wysłuchał modłów kłęcząc. Następnie Pan Prezydent odjechał do pałacu sen. Kiniorskiego na obiad i nocleg.

Z całej Polski.

— Eksportacja zwłok ś. p. Oktawii Żeromskiej. Onegdaj w godzinach porannych odbyła się w Warszawie eksportacja zwłok na Dworzec Wschodni ś. p. Oktawii Żeromskiej, pierwszej żony zmarłego pisarza Stefana Żeromskiego. Za trumną postępowała rodzina zmarłej z bratem jej dr. Radziwiłowiczem na czele, przedstawiciele

Stosunki polsko-niemieckie.

RZYM, 13.VII. (Pat.) Czasopismo „Stato” publikuje artykuł poświęcony stosunkom polsko-niemieckim, w którym stwierdza, że Niemcy nie mogą znieść spokojnie faktu istnienia niezależnego państwa polskiego, które uniemożliwia ich hegemonię na wschodzie Europy.

Niemcy dążą do uniemożliwienia Polsce dostępu do morza. Czy chodzi o sprawę państw bałtyckich i kwestję Prus Wsch.,

czy o spór litewsko-polski zawsze w zasadzie jest to jedno wielkie zagadnienie ekspansji niemieckiej na wschód. Mówić o powrocie Pomorza do Niemiec znaczy to samo, co oczekiwać wojny, gdyż Polska nigdy nie wyrzeknie się dobrowolnie prowincji etnicznie polskiej, stanowiącej przystępną dla Polski możliwość dostępu do morza.

Lot gwiazdzisty.

PARYŻ, 13.VII. (Pat.) Wczoraj o godz. 21 min. 30 wylądowali w Le Bourget w powrocie z Lizbony por. Lassale i chorąży Duroyon. W ciągu 5 dni przylecieli 16 tys. km. dokonawszy rajdu gwiazdzistego Paryż—Oslo, Paryż—Madryt, Paryż—Warszawa, Paryż—Rzym, Paryż—Lizbona.

Wielkie upały w Berlinie.

BERLIN, 13.VII. (Pat.) W Berlinie panował dzisiaj wielki upał. O godz. 12-ej w południe termometr wykazywał w cieniu 31 st. C.

Dlaczego majorowie Kubala i Ildzikowski nie startują jeszcze.

Paryż, 10 lipca.

(Wywiad naszego wysłannika z p. majorem Kubalą).

Prasa polska niecierpliwi się z powodu opóźnienia się odlotu „Marszałka Piłsudskiego”. Szczególnie zirytowani są korespondenci zagraniczni, którzy traktując rzecz powierzchownie, ustanawiali różne terminy odlotu... Tak! Czynili to wszyscy, tylko nie sami lotnicy!

Zaczęło się od momentu, kiedy polski samolot transatlantyki znalazł się na lotnisku w Bourget, czyli gotów był do spełnienia swego zadania.

Lotnicy nasi zapytani o termin odlotu, odpowiadali: „Może nastąpić w każdej chwili, zależnie jednak od korzystnych warunków atmosferycznych”. „A czy warunki te—pytano znowu—mogą w krótkim czasie ulec zmianie na korzyść?” „Tak, dwa, trzy dni mogą sytuację wyjaśnić”.

„Moga”, to jest pojęcie rozciągle, ale nie dla dziennikarzy. I oto zaczęły się sypać terminy, a potem raz po raz zawołać! Konsekwencje bardzo przykre! Kto winien? Lotnicy? Dlaczego? Bo nie lecają!

Co tam ich życie! Mniejsza o to, że tyle pracy, trudu, poświęcenia i gotówki włożono w przygotowanie tego lotu. Niech leca, bo ktoś tam naznaczył już im termin odlotu i nie „wypada” odkładać!

— Nikt nie pamięta o tem— tłumaczy mi z właściwą sobie pogodą, p. major Kubala,—że Lindbergh czekał trzy miesiące na „korzystne warunki atmosferyczne”, Chamberlain, trzy i pół miesiąca, jakkolwiek mieli znacznie łatwiejsze zadanie do spełnienia, bo przestrzeń krótszą i kierunek wiatrów na znacznej części drogi zawsze korzystny. Mimo to nie chcieli ryzykować i wyczekali na moment, kiedy mieli wiatr na całej linii lotu zachodni, t. j. pędzący ich ku Europie i zwiększający tem samem szybkość ich aparatów. My—mówi

dalej p. major z odcieniem zadumy—chcemy mieć korzystny wiatr choć na części tej olbrzymiej przestrzeni, którą mamy przebyć.

Tu, wydobyl swą tekę ze stosem map i wykresów graficznych (codziennie przez siebie wykonywanych na podstawie komunikatów meteorologicznych — jaki ogrom pracy!) i wskazując mi na wykres z dnia poprzedniego powiada:

— Oto proszę pana wczorajszy komunikat. Mamy wiatr zachodni, t. j. przeciwny sięgający do 50° a więc na ¼ naszej linii lotu, wiejący z szybkością 40—50 km. na godzinę. Ponieważ szybkość naszego aparatu zamyka się w cyfrach od 160 — 180, więc przy przeciwnym wietrze 40 km., możemy robić tylko 120 km. na godzinę. Zapas benzyny jaki samolot nasz może wziąć wystarcza na 40 — 42 godzin lotu. Jeżeli na godzinę będziemy robić 120 km., to trzeba nam lecieć 60 przeszło godzin.

— To znaczy, że na dwadzieścia godzin lotu brakiłoby panom benzyny?..

— Oczywiście! Niechże pan sobie terad wyobrazi samolot noszący tak piękne i szlachetne miano, wiszący w powietrzu bez kropli benzyny na dwadzieścia godzin lotu przed New-Yorkiem!

— Strasznel!

— A widzi pan! Wylecieć nie sztuka.. choć właściwie też sztuka, bo start z taką ilością benzyny jest niestychanie trudny, ale Ildzikowski zuch, da sobie radę! O! O! wylecieć to jeszcze ma! My musimy przelecieć ocean!

— Panie majorze, ale czy Francuzi panów nie ubiegają?

— Nie mogę panu wiele w tym kierunku powiedzieć; zaznaczam tylko jedno: oni też będą uzależnieni od warunków atmosferycznych; w najgorszym razie pojedziemy w zawody...

Romuald Kawalec.

Znaczenie ustąpienia Marszałka Piłsudskiego.

(Wywiad z posłem Polakiewiczem prasy francuskiej).

PARYŻ, 13.VII. (Pat.) „Paris Midi” ogłasza wywiad z posłem Polakiewiczem o znaczeniu ustąpienia Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premiera wraz z ostatnim jego oświadczeniem w znanym wywiadzie ogłoszonym w „Głosie Prawdy”. Pos. Polakiewicz oświadczył, że z punktu widzenia zewnętrznego nie zaszy

piśmiennictwa z sen. Strugiem, sfery dziennikarskie oraz przedstawiciele sfer wydawniczych z Jakóbem Morkowiczem na czele. Zwłoki ś. p. Oktawii Żeromskiej spoczną w grobach rodzinnych w Mogilnicy pod Nałęczowem. (Pat.)

żadne zmiany, gdyż Marszałek za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej i Premjera Bartla zachowuje w swych rękach dyktando polityki zagranicznej, tak umiejętnie prowadzonej przez ministra Zaleskiego.

Z punktu widzenia wewnętrznego stosunki polityczne nie wyjaśniły się w zupełności, gdyż ostatnie wybory nie dały w Sejmie zdecydowanej większości, ani rządowej, ani opozycyjnej. Ma to specjalne znaczenie, gdyż według Konstytucji obecny Sejm ma prawo ją zmienić w drodze wyjątkowej.

Oświadczenia Marszałka Piłsudskiego natchnione duchem demokratycznym mają za przedmiot właśnie wywalczenie ideowego ustroju parlamentarnego. Wywarły one głębokie wrażenie wśród włościan i robotników, dla których były przedewszystkiem pisane. Marszałek będąc szczerym demokratą, zwolennikiem ustroju parlamentarnego, zdolnego prawdziwie uzdrowić sytuację,

nawiazuje przeto bezpośredni kontakt z masą obywateli ponosząc głowami menderów partyjnych, zwraca się on do ludu, który kocha i który go kocha.

Marszałek Piłsudski chciał przede-wszystkiem przeszkodzić zagarnięciu demokracji przez oligarchję partyjną i oszukiwaniu przez nią jeszcze mało uświadomionego wyborcy.

W dalszym ciągu pos. Polakiewicz zaznacza, że w zeszłym tygodniu widział Marszałka Piłsudskiego, który mówił mu o sytuacji ogólnej i oświadczył, że w pracy w swej nad ukształtowaniem Konstytucji używa środka najtańszego. Chce wstrząsnąć sumieniem narodu i Sejmu, lecz nie chce przelewu krwi.

W końcu wywiadu pos. Polakiewicz oświadczył, iż jest 180 posłów i senatorów, należących do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, którzy zdecydowali się walczyć w Sejmie i w całym kraju o nadanie Polsce dobrych praw zasadniczych. Mam nadzieję, rzekł pos. Polakiewicz — że potrafimy zebrać dokoła siebie w parlamencie większość potrzebną dla poparcia Marszałka Piłsudskiego.

Prace regionalne Jedyńki.

Zebrań nowogródzkiej grupy regionalnej.

NOWOGRODEK, 13. VII. W dniu wczorajszym odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie wojewódzkiej grupy regionalnej posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy posłowie i senatorowie Jedyńki z Ziemi Nowogródzkiej. Obradom przewodniczył sen. Kamieniecki.

Załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej, uchwalono przystąpić do organizowania kół powiatowych oraz utrzymać kontakt ze społeczeństwem za pośrednictwem młodych ludzi. Począwszy od 20 b. m. postanowiono urządzać zebrań sprawozdawczych w poszczególnych miejscowościach woj. nowogródzkiego, na których posłowie z grupy Jedyńki wygłoszą referaty sprawozdawcze o dotychczasowej pracy sejmowej i o taktyce Bezpartyjnego Bloku na terenie sejmowym. Następnym posiedzeniem regionalnej grupy posłów i senatorów Jedyńki woj. nowogródzkiego odbędą się w dniu 20 lipca w Nowogrodzku.

Dzisiaj odbyły się tu posiedzenia trzech sekcji wojewódzkiego komitetu regionalnego. Na posiedzeniu sekcji ogólnogospodarczej został wygłoszony przez inż. Smółskiego referat w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonim—Nowogródek—Mołodeczno. Na posiedzeniu sekcji kulturalno-osiwiatowej starościana Hryniewska wygłosiła referat p. t. „Uwagi w sprawie szkolnictwa na terenie wojew. nowogródzkiego. Na posiedzeniu sekcji rolnej wygłoszony został referat p. t. „Przewidywany nieurodzaj ołzmin i koniczyzny na terenie województwa i ewentualna pomoc dla ludności rolniczej. Nad wszystkimi referatami toczyła się dyskusja.

Kronika telegraficzna.

— Nieurodzaje na Litwie spowodowane przez długotrwałe deszcze osiągną w roku obecnym dość poważne rozmiary. Według „L'et. Zinios” Litwa będzie musiała importować w roku bieżącym zboże z zagranicy.

— Głódówka więźniów w więzieniu Sonenburg jak donoszą z Berlina rozszerzyła się na dalsze grupy przestępców. Ogółem strajkuje 300 na ogólną liczbę 482. Żądają oni rozszerzenia amnestii na wszystkie kategorie przestępców. Również w twierdzy Gólnow, więźniowie polityczni rozpoczęli strajk głodowy.

— Minister Spraw Zagranicznych Estonii Rebane wyjeżdża wraz z małżonką do Helsingforsu na zaproszenie fińskiego ministra Spraw Zagranicznych. Minister Rebane odbędzie trziedniową wycieczkę po Finlandii.

— Rebane minister Spraw Zagranicznych Estonii oświadczył przedstawicielowi dziennika „Kaja”, że Estonia zamierza mianować w najbliższym czasie stałego przedstawiciela do Ligi Narodów, aby zacieśnić węzły współpracy z Ligą Narodów.

Wielki świat szlachecki.

Z Güntherów Gabriela Puzynina. W Wilnie i dworach litewskich 1815—1845 r. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Pięknie wydana 372 str. książka z licznymi reprodukcjami portretów i ślicznymi aktualnymi wignetkami na początku każdego rozdziału, przynosi zaszczyt starej „uniwersyteckiej” firmie Zawadzkiej. Obył tradycja ich domu dalej im przyświecała i więcej takich dawała nam wydawnictw!

Umiejętną ręką „spreparowany” przez znakomitego znawcę naszych stosunków Henryka Mościckiego i Adama Czartkowskiego, rękopis „Gabrieli” jak zwala cała Litwa swą „nadworną” poetkę, ujrzał światło tłoczni drukarskich po wielu latach spoczywania w bogatym archiwum Tyzenhauzowskim, które drogą spadku po ostatnim potomku tego magnackiego rodu, przeszło do rodziny Przędzieckich.

Z rękopisu tego, zatytułowanego „Moja pamięć” czerpano nieraz przy badaniu epoki, obejmującej połowę zeszłego wieku. Szczęśliwym bowiem zbiegiem okoliczności, drobliwym pamięć, ciekawość i staranność kobieca autorki, oraz jej wychowanie, oparte na tradycyjnym szlacheckim stosunku przyjaźni i pokrewieństwa do 40-jej „wody po kielichu”, pozwoliły jej ogarnąć ogromny przeciąg czasu i notować skrupulatnie co się z olbrzymim koleśkiem jej

krewnych, powinowatych, sąsiadów, przyjaciół, znajomych i korespondentów działo, od roku 1815 do 67!

Ta kronika towarzyska, prowadzona jest sumiennie i bez reszty. Rok po roku oddzielone; kto chce wiedzieć jak i kto się w Wilnie bawił w 1820 np. albo jacy byli sąsiedzi Güntherów w 1828 r. może zajrzeć pod tę datę i znajdzie nazwiska, koligacje i opis życia wszystkich braci ziemiankiej na wiele mil w okolicy wspaniałych Dobrowian (pow. święciański), które kupił hr. Günther ojciec autorki, budował tam pałac, sale i kaplicę, zakładał rezydencje wielkopańską, by ją wnet córki „na fartuszek” wyniosły.

A było ich trzy: oczko w głowie, zaradna, sprytna, wszędobylska, Martynia za Buczyńskim, dziedzicem Bolkowa, Iza za hr. Mostowskim i najmłodszą „poetkę” Gabrielę za kniazem Puzyną do jego majątków Horodźtowa i Potulina wywieziona. Wszystkie były ślicznie edukowane, egzaltowane, mowne, wyrażały swe uczucia po francusku z minkami i okrzykami. Należały urodzeniem i majątkiem nie już do braci szlacheckiej, ziemiankiej, choćby zamożnej, ale do magnackiej arystokracji, i to, rzecz trzeba, lepszego tej kategorii ludzi odłamu.

Wiemy wszak z pamiętników mężczyzn: Franka i Morawskiego, jak ten wielki świat ówczesnego huczego Wilna przelewającego się złotem i zabawami z Moskalem, wyglądał. Wiemy coś nie coś o moralności naszych prababek i antenatów,

O ich czułych na prawą i na lewą rączkę aliansach z wrogiem i przesładowcą narodu, o bezwstydzie, tak pod względem moralności jak i patriotyzmu tych stosunków, wiemy... i zabawnym jest „widzieć” te same osoby pod piórem pani Gabrieli. Jak bieleją niewinnie, jak o najgorszych ładacznicach wyraża się ogólnie, z dystynkcją dobrze edukowanej damy, której delikatność i takt zabrania, nawet w pamiętniku (przeznaczonym jednak dla potomności) wyjawiać rzeczy godne chyba „szalonej literatury francuskiej i romansów pana Eugljenjusza Sue”, których oczywiście tak starannie chowane panienki jak Güntherówny nie czytały. Chowane c' est le mot bowiem rodziny Güntherów, Przędzieckich, Tyzenhauzów spokrewnione ze sobą blisko i żyjące w ciągłym przebywaniu jednych u drugich należą właśnie do tej elity społeczeństwa, która pod czy obok skorupy korupcji, uprawia faktycznie, jawnie, szczerze i bezwzględnie zupełną cnotę domowych zasad moralności; patriotyzmu nie jaskrawego, ale ofiarnego, wielkiej pobożności, umiarkowanej światowości, a nawet w stosunkach społecznych, obok przeciętnej filantropji, zajęcie się w granicach najbardziej na owe czasy rozwiniętych, pracy nad oświatą i moralnością ludu. Przylem w tych domach, w tem licznym gronie młodzieży płci obojej, kiedy się ciągle układają małżeństwa, nie z wyboru, ale z koniunktur majątkowych i jako rozrywki młodych miesięcy pisać, malują, czytają i chodzą na wszystkie możliwe nabożeń-

stwa, kwitną też sztuki piękne. Tyzenhauzowie i Przędzieckie, z tych Aleksander, już jako młody sensat zbieracza i quasi uczzonego zapowłada. Inni też nie próżnują, każdy ceś zbiera, gromadzi, lub tworzy i to zostaje dla potomności.

Bowiem tylko twórczość duchowa jest nieśmiertelna. Znikły, zniszczone, przeszły w 3—4—10 ręce rezydencji tych wszystkich sąsiadów hr. Güntherów. Niema uroczego Wiszniewa wytwornego Edmunda Sulistrowskiego i jego żony ślicznej, ukochoanej Antosi z Karnickich, do cna spalony przez wojnę parcelowany jest teraz przez syna red. Zyg. Wasilewskiego. Bolków wesoła i gwarna rezydencja Buczyńskich, to opuszczony folwark p. Biszewskiego, Postrawy Tyzenhauzowskie, świątynia nauki i surowej cnoty, poharatane przez wojnę, pałac od pół wieku nie zamieszkały przez właścicieli hr. Przędzieckich, oddany starostwu i administracji, Szemetowczyzna, z Sulistrowskich przeszła na Skirmuntów i Cyrkliszki zniszczone, Czurlony, Kojran, tak dobrze jak nie egzystują, ocalała ze swemi kopanemi stawami i dworem na Guciewiczowskich kolumnach. Ale i same Dobrowlaży Güntherów centrum zabaw, rozrywek przyjemnych i pożytecznych, również od pół wieku martwe, puste, nikomu i niczemu nieużyteczne, prócz właścicielowi Zygmunowi Chomińskiemu. Gniazdo tego zacnego rodu Olszew, ten jeszcze w pełni sił i w rękach nieustrudzonego dziedzica Aleks. Chomińskiego, ale innych już przepadło za udział w pow-

staniu lub zgoła za nieopatrze życia!

Bo też i żyły, a żyły nasze pradziady! Jeśli nie siedzieli po turmach za zbytnią miłośność do wolności i Ojczyzny, jak to mieli zwyczaj czynić członkowie rodzin: Zanów, Szumskich, Chodźków, Strumilińców, Römerów, Wagnerów, Ogisich, Ważyńskich i wielu innych, to rzucali się z żonami i dziećmi w objęcia zaborców i każdy z tego gatunku był gotów, jak Cybulski, żonę przegrzać grając przy winie w karty z Moskalami. A damy romansowały! Wychodziły za mąż, przenosząc całe fortuny w ziemi, lasach, jeziorach i „duszach” w rosyjskie ręce. Obok konfiskat, najpiękniejsze majątki tak przepadły.

A przedewszystkiem wszyscy, i ci, i tamci, jeżeli i odwiedzali się nieustannie w mieście i na wsi. Kiedy ci ludzie mieli czas na cokolwiek bądź, jesto dla czytelnika wszelkich ówczesnych korespondencji i pamiętników istna tajemnica. Bo wszak dzienne djarzuszki zawierają nieodmienne, w mieście czy na wsi, wymienienie pokażnej liczby odwiedzin przybywających z wizytami na krótko, w godzinę, na dłużej, na bale, imieniny, urodziny, rocznice ślubów, wesela, pogrzeby, działy rodzinne, odpusty, misje inkwizycyjne, przenosiny, zaręczyny lub doświadczenia do pełnoletności, na wszystkie święta, kontrakty, sądy rozjemcze, a pozatem bez okazji i powodu, ot z nic nie robienia, dla przyjemności pogawędzenia, pokazania ślicznego nowego fajetonu, karjokli, karyklu, koni pstrokatej czy

Ruch zawodowy.

Działalność Z. Z. K. na terenie Dyrekcji Wileńskiej.

W dn. 3 i 4 czerwca r.b. przy udziale 30 delegatów z poszczególnych miejscowości odbył się VI Okręgowy Zjazd Z. Z. K. w Wilnie w domu własnym przy ul. Kijowskiej Nr 19.

Nie omawiając narazie szczegółów przebiegu zjazdu, chcemy dać obraz pracy Z.Z.K. na terenie Dyrekcji Wil., oraz rozwoju tego najliczniejszego związku kolejarzy, zarówno jak na terenie D.K.P. Wilno, tak też i całej Rzplitej.

Sprawozdanie, opracowane na 19 stronach druku maszynowego, dokładnie pracę tę uwydatnia.

W dziale organizacyjnym liczne tabele uwidaczniają ilość członków, jak Z.Z.K., tak też i innych związków kolejowych.

Na 1 stycznia 1926 r. Z. Z. K. liczył 5051 członków, zaś na 1 stycznia 1928 r.—5440, czyli ilość członków Z. Z. K. podniosła się o 389 członków, jeżeli do tego dodamy ilość zmarłych członków w tymże okresie, wynoszącą 111 osób, otrzymamy, że ogólny wzrost będzie wynosił 500 osób.

Następne tablice uwidaczniają ilości i innych związków kolejowych.

Ogólna ilość członków pozostałych związków kolejowych (poza Z.Z.K.) wynosi na 1 stycznia 1928 r. 6876 osób, z czego przypada: na P. Z. K.—2671, Z. Z. P.—1650, Z. U. K.—1110, Z. Z. M.—743, Z. D. K.—495, P. Z. Inż. K.—133, Z. A. T.—42 i Z. P. K.—22.

Jeżeli do tego dodamy 5440 członk. Z. Z. K., otrzymamy 12316 pracowników zorganizowanych w poszczególnych związkach kolejowych na ogólną ilość 19.000 pracowników Dyrekcji, co stanowi około 65 proc.

Na 1 stycznia 1926 r. procent ten wynosił tylko 55,31, a mianowicie, że na 20.253 pracowników kolejowych Dyrekcji, zorganizowanych w poszczególnych związkach było 11.202 kolejarzy.

Wszystkie związki za wyjątkiem P. Z. K. — pozostającego pod wpływami Chacelii, oraz Z. Z. P. będącego pod wpływami M. P. R. stan posiadania członków zwiększyły i to niektóre ze związków znacznie jak naprz. Z. U. K. o 614 członków, Z. Z. K. — o 389, Z. Z. M. — o 184 i t. d.

P. Z. K. natomiast zmniejszył swój stan posiadania o 293 członków, gdyż z liczby 2964 członków na 1. I. 1926 roku doszedł do 2671 na dzień 1. I. 1928 roku. Z. Z. P. zaś zmniejszył swój stan posiadania o 14 członków.

W dalszych działach sprawozdania wspomniane jest o zgromadzeniach i wiecach, zwoływanych przez Z. Z. K. w poszczególnych miejscowościach przy udziale członków Zarządu Okręgowego z Wilna, ilość których za okres dwuletni wynosi 144.

Następne tablice uwidaczniają dokładnie działalność sekretariatu.

I tak w okresie dwuletnim wpłynęło pism 5888 z czego na rok 1926 przypada 2998 na rok 1927—2890, wyszło korespondencji 5571—z tego w roku 1926—2896, w roku 1927—2675.

Działalność sekretariatu w porównaniu z latami ubiegłymi znacznie wzrosła. Dla przykładu przytoczymy, że w roku 1923 wpłynęło korespondencji—502 wyszło 684, w 1924 r. wpłynęło 651 wyszło—703, w roku 1925 wpłynęło 1668 wyszło 2077.

Na 1531 spraw, dotycząca pokrzywdzeń członków, Zarząd okręgowy 904 sprawy skierował do Dyrekcji, pozostałe skierował do swoich kół bądź to do uzupełnienia, bądź do załatwienia we własnym zakresie, bądź też zakwalifikował jako nie nadające się do interwencji, z czego należy wnioskować, że Zarząd Okręgowy bardzo ogólnie postępował przy interwencjach.

Na 904 sprawy skierowane do Dyrekcji, otrzymano odpowiedzi 546 z czego przychylnie załatwionych—222, odmownie zaś 324.

karych z forsysem, trębaczem w piątki i szóstki zaprzęganym.

I waliło to ostro i pańsko, nietylko po naszych kamienistych i wyboistych drogach leśnych puszcz, ale i, pomyśleć trudno, wśród wąskich ulic Wilna, na reddy do sławetnej sali Millera na rogu Niemcewiczej, na bale do „Dworca”, do pani szambelanowej Sulistrowskiej, do pobliskich Kojran, wesołej i strojonej, acz szpetnej pani Łopacińskiej, do Fiorentinello po galanterię, a może i do Sory Kłok lub jej prababki po jedwabie „koruny” i szale tytkowe. Jak tam w te gardziele sklepików i schodków wsuwały się krynoliny, jak wyglądały falbany tarlatanów, i loki „anglezy i plenrezy”, tego nie podobna sobie wystawić. Ale były, chodziły, tańczyły, kochały, wychodziły za mąż, rzedły i wychowywały dzieci. Wszystko było to samo co i teraz, tylko robione zupełnie inaczej. Inny styl. Inna moda, inny fason.

Streszczać wspomnień Puzyny nie oczywiście niepodobna, niech sobie każdy kupi i czyta dzieje rodzin szlacheckich w Wileńszczyźnie. Czekł tuższy odnajdzie dziadów i pradziadów własnych i znajomych, a nie jeden o osobach bliższych i z którymi się jeszcze stykał wyczyta zdanie bezstronne i spokojne. Bo autorka nie unosi się, pisze niezmierznie obiektywnie, ale nie bezkrytycznie. Ciekawym jest np. jak mało, względnie jak spokojnie, objętnie prawie pisze o sprawie Filaretów i procesie Konarskiego, poprawnie, owszem, żal wyraża, nawet nie jadą tej zimy do Wilna, by un-

Z. Z. K. udziela członkom swoim obrony prawnej, bądź to pokrywając koszty związane z prowadzeniem spraw w sądach, które za rok 1926 i 1927 wyniosły sume 2681 złotych w 29 wypadkach, bądź też wyznaczając obrońców z ramienia Związku w komisjach dyscyplinarnych, których to spraw było 102.

Dalsze tablice uwidaczniają śmiertelność członków w poszczególnych kołach z podziałem na wiek i rodzaje chorób. Wypadków śmierci było 111.

Największy procent śmiertelności według grafiki przypada na osoby w wieku od 25 do 30 lat, przyczem największą śmiertelność powoduje gruźlica.

Związek udziela rodzinom po zmarłych członkach zapomóg pośmiertnych w wysokości od 200 do 500 złotych w zależności od wieku przystąpienia do Związku, oraz członkom po zmarłych żonach względnie członkiniom po zmarłych mężach, w wysokości 100 złotych.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzona przez Z. Z. K., a na którą Z. Z. K. zwraca szczególną uwagę, również jest omówiona, z czego wynika, że Zarząd Okręgowy powołał Wydział Kulturalno-Oświatowy, i współpracując z pokrewnymi organizacjami oświatowymi, jak Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego urządził w poszczególnych miejscowościach cały szereg odczytów, udzielając jednocześnie pomocy poszczególnym Zarządom Kół przy prowadzeniu względnie organizowaniu i innych dziedzin pracy kulturalno-oświatowej.

Z. Z. K. na całym terenie Okręgu Dyrekcji Wileńskiej bierze żywy udział w pracach pokrewnych organizacji zawodowych (klasowych) posiadając bądź to w Radach Związków Zawodowych, bądź to w Komisjach Okręgowych dość liczne reprezentacje.

Ponadto Z. Z. K. w ostatniej kampanii wyborczej do samorządów wziął czynny udział uzyskując w poszczególnych Radach Miejskich jak Wilno, Nowo-Wilejka, Nowo-Swięciany, Lida, Wolkowsk, Grodno, pewną ilość mandatów radzieckich.

Ogółem 17 członków Z. Z. K. i 4 sympatyków, (na terenie D. K. P. Wilno) piastują mandaty radnych.

W Wolkowsku członek Z. Z. K. piastuje mandat wiceburmistrza.

Ponadto jeden z członków Z. Z. K. z ramienia Komisji Okręgowej piastuje mandat w Zarządzie Obwodowym Biura Funduszu Bezrobocia na województwo wileńskie i nowogrodzkie.

Tak w zarysie przedstawia się sprawozdanie Zarządu Okręgowego Z. Z. K. Wilno na VI okręgowy zjazd delegatów kół Z. Z. K., sprawozdanie z przebiegu którego zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Zygmunt Kuran.
Wilno, lipiec 1928 r.

KRONIKA KRAJOWA.

— Notowania cen na terenie poszczególnych starostw woj. wileńskiego. Za czas od lipca r. b. na terenie poszczególnych starostw woj. wileńskiego przez odnośne władze były notowane następujące ceny na produkty pierwszej potrzeby: chleb żytni 65% — 70 gr. w pow. wilejskim, 80 gr. w pow. motodeczańskim, 60 gr. w pow. postawskim. Mięso wotowe — 2 zł. 20 gr. w pow. wilejskim, 2 zł. 50 gr. w pow. postawskim i 2 zł. 40 gr. w pow. motodeczańskim. Mięso wieprzowe 2 zł. 50 gr. w pow. wilejskim, 3 zł. w pow. postawskim i 3 zł. w pow. motodeczańskim. Mięso cielęce 1 zł. 50 gr. w pow. wilejskim, 1 zł. 70 gr. w pow. postawskim i 1 zł. 50 gr. w pow. motodeczańskim.

Giełda warszawska z dn. 13. VII. b. r.

C Z E K I:	
Dolary	8,87—8,85
Belgia	164,37—164,06
Holandia	359,10—358,20
Kopenhaga	238,42—237,82
Londyn	43,46—43,25

knąć balów, ale tańcząc na fetach w czasie prawie najgorszych, najsmutniejszych chwil...

Ale zato ileż uwag i notat o zwyczajach, losach i pokrewieństwach spotkanych znajomych. A zna wszystkich. I Ludwikowo Radziwiłłów z synem Antonim, ona z książką Pruskich, i Franków, biskupa Dederke, i ks. Izabellę Czartoryską w Rławach odwiezła z rodzicami, i Zosię Chłopicką; Kazimierz Bachmatowicz, Rustem to stali bywalcy domu Güntherów, przyjeżdża gen. Pac, bywają u Śniadeckich, gen. Dembińskiego widzą w przejeździe w 31 r. bywają u Anetki z Tyszkiewiczów Wąsowiczowej w Mokotowie i w Arkadii cioci wojewodziny wileńskiej, Heleny Radziwiłłowej pod Warszawą; pisze o Klacze, o Dawidsonie i artystce Gorskij i o setkach innych. Barwny ten, żywy i ruchliwy jak kalejdoskop obraz, zamyka się w tym tomie na roku 43—zdarzeniem wydania I-go tomiku poezji młodej Gabrieli p. tyt. „W imię Boże”, oraz żałobami w rodzinie: śmiercią matki i babki autorki i wydaniem „hurtem”, dla ułatwienia działów, trzech Tyzenhauzówien, córce Rudolfa, za Zamojskiego, Uruskiego i Potockiego, którzy, zjechawszy na działo do Wilna, tworzyli z krewnymi, (wszyscy byli w żalobie), „Kongres czarnych”.

Czekać będziemy z zajęciem następnych tomów, zostaje wszak jeszcze 24 lata do opisaniał

Hel. Romer.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Inspekcja stanu sanitarnego Nowej-Wilejki. W dniu 12 b. m. zastępca starosty pow. wileńsko-trockiego p. Łukasiewicz dokonał inspekcji stanu sanitarnego na terenie Nowej-Wilejki. Ogólnym poddane zostały zakłady prywatne przemysłowe, handlowe, fabryki i t. p.

Naogół podczas inspekcji zostało stwierdzono, iż stan sanitarny miasta jest zadawalający. Gruntownych oględzin dokonano również w fabryce w Kuczuryszkach. Pewne uchybienie, które dało się zauważyć pod względem sanitarnym, będą ostatecznie na żądanie p. zast. starosty Łukasiewicza w najbliższym czasie usunięte.

KRONIKA LIDZKA.

— Ucieczka niebezpiecznego więźnia. W dniu onegdajszym z więzienia śledczego w Lidzie zbiegł niebezpieczny więzień kryminalny Beiko Michał. Belko oskarżony był o szereg poważnych przestępstw o charakterze kryminalnym. Więzień uciekł podczas robót prowadzonych przy naprawie muru okalającego więzienie lidzkie, korzystając z nieuwagi dozorczy więziennego. Za zbiegiem zostały rozesłane listy goncze.

— Tajemnicze zniknięcie. W tych dniach organy P. P. w Lipszyskach, pow. lidzkiego zostały zaalarmowane tajemniczym zniknięciem mieszkańca wsi Dzietusiewice, gminy lipszyskiej Józefa Dziadziela.

Dziadzieli zaginiony w niezwykle tajemniczych okolicznościach. Dotychczasowe poszukiwania za zaginionym pozostają bez rezultatu. Władze prowadzą w dalszym ciągu śledztwo.

— Działalność magielowców endekich na terenie pow. lidzkiego. Ostatnio na terenie pow. lidzkiego prowadzona jest usilna agitacja endeków. Podłożem agitacji jest okólnik p. prof. Bartia z dnia 1-11 1926 r. o wychowaniu młodzieży, przeciwko któremu zbierane są sposobami nieprzebiegającymi w środkach protesty nieświadomości ludności miejscowej.

W dniu onegdajszym przybył na teren pow. lidzkiego poseł endeko-chadecki p. Hipolit Harniewicz, który zorganizował na terenie pow. lidzkiego szereg wieców protestacyjnych, a między innymi w Lidzie i Różance.

Podczas wieców poseł Harniewicz rozdział gazetę „Nowe Życie” z dnia 5 b. m. wychodzącą w Grodnie.

KRONIKA BARANOWICKA.

— Aresztowanie przedstawiciela firmy „Rego Olimpic”. W dniu wczorajszym 13 b. m. został aresztowany w Baranowiczach przedstawiciel firmy „Rego Olimpic” na Wilno Leopold Szynkowski. Aresztowanie pozostaje w związku z obciążeniami afera pieniężną, dokonaną przez firmę „Rego Olimpic”.

Zjazd Legionistów w Wilnie.

Na zaproszenie Prezydenta m. Wilna Folejewskiego odbyło się wczoraj o godz. 18 ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej organizacyjne zebranie komitetu, który w imieniu społeczeństwa Wileńszczyzny ma się zająć organizacją VII Zjazdu Legionistów. Przybyło kilkadziesiąt osób zarówno ze sfer obywatelskich m. Wilna cywilnych i b. wojskowych, jak i prowincji.

Zebrań zagał prezydent miasta Folejewski, zapraszając do stołu przyzwalnego pp. zastępcę wojewody Dworakowskiego, sen. Abramowicza, ks. rektora Falkowskiego, prof. Dzwiewulskiego, pułkowników Ożyńskiego i Furgalskiego oraz jako sekretarza p. A. Kaczmarczyka, prezesa Okr. Związku Legii w Wilnie. Przewodniczącym zebrania obrano p. wice-wojewodę Dworakowskiego, który w pięknej przemówieniu podkreślił, iż dzień Zjazdu Legionistów będzie dla Wilna, prastarej stolicy Jagiellońów dniem wielkiego święta. Poraz pierwszy bowiem przybędą do naszego miasta na zjazd dziesiątka tysięcy zwycięskich awangarda wielkiej rzeszy bojowników o wolność i niepodległość Polski. Dzień ten będzie najbardziej uroczystym, iż na zjazd przybędzie twórcza Legionistów, zwycięski wódz wojsk polskich, wielki syn Ziemi Wileńskiej, Marszałek Józef Piłsudski. Pan przewodniczący zakończył apelem do zebranych o jaknajintensywniejszą pracę o koło zorganizowania godnego przyjęcia Pana Marszałka i legionistów.

Następnie p. A. Kaczmarczyk, zaznaczywszy, że terminem zjazdu będzie albo dzień 5 albo 12 sierpnia, naszkicował tymczasowy program uroczystości połączonej z przyjęciem Marszałka Piłsudskiego i legionistów. Zjazd będzie miał charakter koleżeńkiego zjazdu historycznego, normalne doroczne obrady delegatów odbędą się w innym terminie—zjazd będzie preto jednodniowy. Przybędzie kilka tysięcy legionistów. W programie jest capstrzyk, dekoracja miasta. Powitanie Pana Marszałka i legionistów na dworcu. Msza w katedrze, poświęcenie sztandaru Zw. Okr. Legion. w Wilnie przez ks. biskupa Bandurskiego, który wygłosi przemówienie, następnie pochód uczestników zjazdu na Górę Zamkową celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, tam zamiast zwyczajowej w ostatnich czasach chwili milczenia odpiewanie tradycyjnym zwyczajem Legionistów jednej z pieśni np.: „Spój kolego w ciemnym grobie”.

Z Góry Zamkowej pochód do sali miejskiej na uroczystą akademię. Po południu obiad dla legionistów, wieczorem w jednej z sal prawdopodobnie w Reducie odczyt Pana Marszałka Piłsudskiego. Następnie raut wydany przez p. wojewodę.

Na drugi dzień zwiedzanie Wilna i okolic pod przewodnictwem doświadczonych kierowników wycieczki do Trok i innych okolic. W ożywionej dyskusji uczestniczyli pułk. Ordyłowski, p. Rzewuski, sen. Abramowicz, p. wice-wojewoda Dworakowski, Kaczmarczyk i inni. Wydziałowi wykonawczemu przekazano do rozpatrzenia wniosek p. Kaczmarczyka w sprawie wydania jednodniówki, która by szczególnie miała uwypuklić stosunek Wilna i Wileńszczyzny do Legionów. Tak samo przekazano wydziałowi inicjatywę sen. Abramo-

— Napał rabunkowy. W dniu 13 b. m. został dokonany przez nieznanych sprawców uzbrojonych w rewolwery napał rabunkowy na niejaką Ewę Łejko, powracającą z Baranowicz do Kozłakowicz. Bandyci zrabowali napađniętej 170 złotych.

— Budowa dworca w Baranowiczach. W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału pow. baranowickiego, na którym powzięto uchwałę budowy dworca kolejowego w Baranowiczach.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— Rozwój przemysłu drzewnego na terenie pow. oszmińskiego. Ostatnio daje się zauważyć na terenie pow. oszmińskiego silny rozwój przemysłu drzewnego. W porównaniu z rokiem ubiegłym przemysł drzewny rozwinął się niesłychanie silnie.

W ciągu bieżącego tygodnia na stacji Soty zatądowano 30.000 metrów papierówki.

Drzewo to zostanie użytkowane przez papiernię krajową.

Rozwój przemysłu drzewnego świetnie wpływa na bezrobocie i obecnie na terenie powiatu oszmińskiego jest bardzo nieznaczny procent bezrobotnych.

KRONIKA SMORGONSKA.

— Prace kulturalne Związku Strzeleckiego. W tych dniach w Smorgonach staraniem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego odbyło się przedstawienie amatorskie, na którym odegrała została komedia p. t. „Consilium Facultatis”. Licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie oklaskiwała przygodnych artystów amatorów. Dochód z przedstawienia został przez Związek przekazany na kupno organów dla miejscowego kościoła parafialnego, zniszczonego za czasów wielkiej wojny.

Z POGRANICZA.

— Uprowadzenie żołnierza K.O.P-u. Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim na odcinku granicznym Pobratymce podczas pełnienia służby zniknął w sposób niewyjaśniony żołnierz miejscowego baonu K. O. P-u Pawliszewski. Zachodzi podejrzenie, iż został on porwany przez litewską straż graniczną. W sprawie tej władze polskie wszczęły energiczne dochodzenie.

— Ujęcie podejrzaných osobników. Onegdaj na pograniczu polsko-sockiewickim w rejonie Dukasz patrol K. O. P-u zatrzymała 4-ch osobników. Przeprowadzona rewizja ujawniła u nich cały szereg kompromitujących dokumentów.

— Wysłędzenie. Ostatnio władze litewskie za rzekomą działalność antyrządową wysłędliły na terytorium polskie w rejonie N-Trok, Druśkienik i Dukasz 9 osób.

Wicza w sprawie wydania na zjazd drukiem utworów Gustawa Daniłowickiego z zakresu Legionów poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu.

Do prezydium honorowego komitetu zjazdu legionistów w Wilnie zaproszono ks. bisk. Bandurskiego, gen. Lucjana Żeligowskiego, gen. Aleksandra Litwinowicza, dowódcę O. K. III, dr. Kazimierza Dłuskiego, prezesa Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego, prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego, inspektora armii Dąb-Biernackiego, gen. Osikowskiego, prezesa ZOW, pos. Jana Piłsudskiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Leg. Pięstrzyńskiego, pana marszałka Senatu J. Szymańskiego, p. wojewodę Władysława Raczkiewicza, p. pułk. Walerego Sławka, b. prezesa Zarządu Gł. Zw. Legii, rektora USB, ks. Czesława Falkowskiego.

Wydział wykonawczy tworzą: przewodniczący prezydent Folejewski, i wiceprezes pułk. Jan Kruszcwski, dowódca I dyw. II wiceprezes — Alojzy Kaczmarczyk, prezes Okr. Zw. Legii, skarbnik — p. mjr. Prolicowa, sekretarz mjr. Jerzy Tramecourt. Członek komitetu wykonawczego p. nazelnik Kirtiklis. Ponadto powołano do życia sześć sekcji; programowa, kasowa, prasowa, żywnościowa, porządkowa i kwaterankowa. Do komitetu organizacyjnego zaproszono sto kilkadziesiąt osób.

Zebrań uchwalilo zaprosić tą drogą organizację, stowarzyszenia i osoby, które przez omyłkę zaproszeń nie otrzymały, a żeby zechcieli zgłosić swój akces do Komitetu. Na ten zebrań zamknięto.

Uczestnikami zjazdu mogą być byli legionieści, zarówno w służbie czynnej, jak i pozostający poza wojskiem oraz osoby zaproszone.

Każdy z uczestników zjazdu, zarówno z tutejszych, jak i przyjezdnych winien po przyjeździe do Wilna zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa, której cena oznaczona na 5 zł., a którą uprawniać będzie do wstępu na wszystkie imprezy, urządzone przez komitet zjazdowy, bez żadnej już innej opłaty. Legionieści nieumundurowani otrzymają karty uczestnictwa w zjeździe na podstawie okazanej legitymacji Związku Legionistów. Karty uczestnictwa będą wydawane w przeddzień i w dzień zjazdu przez całą dobę na dworcu kolejowym, jako też w sekretariacie Komitetu, który będzie się mieścił przy ul. Uniwersyteckiej 6—8, I piętro.

Czyżby?..

Wczorajszy „Robotnik” zamieszcza następującą notatkę:
„Znany dramaturg, publicysta i dziennikarz, ostatnio współpracownik „Gazety Warszawskiej”, a dawniej lewicowiec, obecnie znów zmienił front ideowy.

Od dłuższego czasu zauważono brak w „Gazecie Warszawskiej” feljtonów A. N. Przyuszcza, że bawi na urlopie. Tymczasem okazuje się, że na zamówienie p. Kwiatkowskiego, ministra tak zjadliwie przez p. Nowaczyńskiego zwalczanego Rządu, p. Nowaczyński pisze książkę o Gdyni.

Podobno pomiędzy zamówieniem książki o Gdyni a zaprzestaniem pisanja feljtonów przeciw rządowym istnieje pewne junctum.
Jeżeliby to była prawda...
Ależ nie, — to niemożliwe!...
Świat do góry nogami!..

Uroczystości legionowe na Polskiej Górze.

Dnia 15 lipca br. odbędą się na Wołyniu, na Polskiej Górze, pod Kostuchówką, Święto Legionowe ku uczczeniu historycznych bojów w 1915/16 roku Legionów Polskich w tej miejscowości.

Protoktorem nad tą uroczystością objął Marszałek Józef Piłsudski i przyobiecał Swoj przyjazd.

Dojazd koleją do stacji Czartorysk. Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, aby w tym dniu uruchomiono wagony II i III klasy bezpośrednio komunikacji ze stacją kol. Czartorysk od stacji: 1) Warszawa - Główna w pociągu pośpiesznym; 2) Warszawa - Wschodnia w pociągu osobowym; 3) z Krakowa przez Przemysł, Lwów, Włodzimierz, Kowel; 4) z Wilna przez Grodno Białystok-Brześć; 5) z Kamieńca przez Dubno-Równe-Sarny i 6) z Łucka przez Kwerce-Kowel, udzielając jednocześnie 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Jest jednak nadzieja, że Ministerstwo Komunikacji udzieli przy powrotnej drodze 100 proc. zniżki.

Dojazd do stacji kol. Czartorysk, (linia Kowel-Sarny) do Polskiej Góry zapewniony jest kofimi.

Przyjazd do stacji kol. Czartorysk o godzinie 8 m. 18 rano, zaś powrót po zakończeniu uroczystości nastąpi temi samymi wagonami wieczorem. Na miejscu będą czynne dwie restauracje.

Program uroczystości następujący:
1) Zawody marszowe organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego po pobojowiskach legionowych: Kołki — Polska Góra trasa 42 km.; zgłoszono około 2.000 zawodników;

2) Zawody marszowe 3-ch dniowe drużyn wojskowych 27 Dywizji piechoty po pobojowiskach legionowych Kowel — Polska Góra; trasa 120 km.

3) Rozpoczęcie uroczystości przemówieniem prezesa Komitetu p. mecenasa Antoniego Staniewicza;

4) Msza Polowa celebrowana przez Jego Ekscelencję księdza biskupa łuckiego Adolfa Szelażka, przy udziale duchowieństwa;

5) Kazanie Jego Ekscelencji księdza biskupa Bandurskiego;

6) Poświęcenie tablicy pamiątkowej;

7) Przemówienie historyczne o bojach Legionów na Polskiej Górze, wygłoszone przez generała Edwarda Rydz-Śmigłego;

8) Rozpoczęcie sypania kopca (na wzór Kopca Kościuszki) ku wiecznej pamięci bojów legionowych na Polskiej Górze;

Przerwa obiadowa.

9) Konkurs orkiestr i chórów oddziałów Związku Strzeleckiego Okręgu Wołyńskiego;

10) Ćwiczenia wojskowe oddziałów P. W. i W. F.

Powyższe uroczystości zostaną odtworzone na filmie.

Targi północno-wschodnie.

Udział Szwecji i Finlandji.

Jak się dowiadujemy, Finlandja i Szwecja wszczęły ostatnio pertraktacje z Komitetem Wykonawczym Wystawy Targów Północnych o wzięcie udziału w Targach przez wystawienie swoich eksponatów. Jak się informujemy, Szwecja m. in. zamierza wystawić fotografie bydła i koni, a także wykresy, dotyczące rozwoju krajowych ras szwedzkich.

Przygotowania do Targów Północnych.

W ostatnich dniach odbył się szereg posiedzeń komitetów rolniczych w poszczególnych powiatach województwa nowogrodzkiego pod przewodnictwem p. Bokuna, prezesa Komitetu Rolniczego w Nowogrodzie. Na posiedzeniach tych ustalono udział każdego powiatu w dziale rolniczym wystawy w Wilnie.

Jeżeli chodzi o województwo wileńskie, to najbardziej intensywnie przygotowują się powiaty: dziśnieński, oszmiński i brasławski. W mniejszym zaś stopniu przygotowania są prowadzone w powiatach: wileńsko-trockim, postawskim, wilejskim i motodeczańskim.

Zjazd przedstawicieli komitetów rolniczych Targów Północnych.

Dnia 16 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli Komitetów Rolniczych Pierwszych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie całego terynu Ziemi Północno-Wschodniej. Na zjazd ten przybędą ci wszyscy działacze krajowi, którzy podjęli się w swoim czasie zbierania eksponatów do poszczególnych działów wystawowych i organizacji wycieczek. Porządek dnia zjazdu ustalony został w sposób następujący: godz. 10—12 zwiedzanie terenów Wystawy Targów; godz. 12—2 posiedzenie informacyjne w Magistracie, na którym zobrazowany zostanie stan prac organizacyjnych.

Zgłaszanie miejsc pod eksponaty.

Jak się dowiadujemy, ostatni termin zgłaszania eksponatów na Wystawę Rolniczo-Przemysłową Targów Północnych upływa z dniem 10 sierpnia. Zaznaczyć należy, iż wobec ograniczonej ilości miejsc byłoby pożądanem, jak najwcześniejsze zgłaszanie zamówień na miejsce pod eksponaty.

MOTOCYKLE
„PUCH”
na dogodnych warunkach poleca
N. Glezer, Wilno, Gdańska 6,
telef. 421. 1986-2

KRONIKA

Sobota 14 lipca. Dziś: Bonawentury. Jutro: Rozesłanie Apostołów.

METEOROLOGICZNA.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 13. VII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 768. Temperatura średnia +22° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. — Maksimum na dobę +25 C.

KOŚCIELNA.

Pielgrzymka do Kalwarii. W niedzielę dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. T-wie Dobroczyńców wyrusza pielgrzymka religijna do Kalwarii pod przewodnictwem ks. Aleksandra Męścickiego, rektora tego kościoła.

URZĘDOWA.

Nominacja. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mianowało z dn. 1 lipca r. b. referentami w VII st. służb. p. Wiktora Czarnockiego do Urzędzie Wojewódzkim i p. Romana Siła-Nowickiego do Starostwie Brastawskim.

ADMINISTRACYJNA.

Wycieczka Instrukcyjna dla starostów. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych organizuje wycieczkę instrukcyjną dla starostów i zastępców starostów. Uczestnicy wycieczki zwiedzą szereg powiatów, celem zapoznania się z konkretnymi zagadnieniami samorządowymi i administracyjnymi.

Cała podróż odbywać się będzie w wagonach, przygotowanych do spania. O osoby któreś z osób, wyznaczonych przez pp. wojewodów do wzięcia udziału w wycieczce, nie mogą w niej uczestniczyć, p. wojewoda jest obowiązany zawiadomić o tem ministerstwo do dnia 15 lipca i przedstawić wzmianki nowego kandydata.

MIEJSKA.

Podwyższenie płac szoferom miejskim. Magistrat m. Wilna wszystkich szoferów, zatrudnionych w miejskiej straży ogniowej przeniósł do wyższego stopnia służbowego, co spowoduje podwyższenie dotychczasowych płac o 45 zł.

Z chorób zakaźnych zanotowano: koklusz — 22; zausznica — 6 i ospa wietrzna — 4. Badania stanu higieniczno-sanitarnego lokali szkolnych dały naogół wynik zadowalający.

WOJSKOWA.

Dodatkowa komisja poborowa. W dniu dzisiejszym 14 b. m. w ssił przy ul. Bazyliańskiej Nr. 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla ochotników i dla tych osób, które dotychczas nie mają z jakichkolwiek bądź powodów ustalonych stosunku do służby wojskowej, a które otrzymały specjalne wezwania.

Wyplata pensji orderowej kawalerom „Virtuti Militari”. Ostatnio Ministerstwo Skarbu nadesłało do Izby Skarbowej okólnik w sprawie wypłaty pensji orderowej, przypadającej poszczególnym kawalerom orderu „Virtuti Militari” za rok 1928. Pensja ta ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości.

Wyplata dla osób, nie będących w czynnej służbie wojskowej, lub niezajętych w instytucjach wojskowych, powinna nastąpić w Kasach Skarbowych w sposób ustalony Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 2 sierpnia 1924 r. L. D. K. 4083/WAK na podstawie wykarów, które nadesłałabom Skarbowym Kapituła Orderu.

Wydatki z tytułu dokonanych wypłat pensji orderowej za rok 1928 obciąża kredyt par. 1 dz. 3 cz. 19. prowizorium budżetowego na I kwartał 1928 i 1929 roku, otwarty na rachunek centralnej księgowości Ministerstwa Skarbu.

Na ten sam dzień i paragraf prowizorium budżetowego mają być zarachowane także wydatki, dokonane na podstawie asygnacji Komisji Gospodarczych Władz i Urzędów Wojskowych z tytułu wypłaty pensji orderowej za rok 1928 — osobom, będącym w czynnej służbie wojskowej lub funkcjonariuszom państwowym zajętym w instytucjach wojskowych.

Asygnacje Wydziałów Rachunkowych Szefostw i Intendentur D. O. K-6w, Wydziału Rachunkowo-Budżetowego Szefostwa Intendentury Korpusu Ochrony Pogranicza oraz Wydziału Rachunkowego Ministerstwa Spraw Wojskowych, wystawianych w celu uskutecznienia powyższych wypłat, powinny być honorowane bez uprzedniego otwierania kredytu.

Zarazem oznajmia się, że przy przekazywaniu pensji kawalerom orderu „Virtuti Militari” za granicę, obowiązują nadal postanowienia okólnika tut. z dnia 29 września 1926 roku L. D. K. 2968/WAK.

Z UNIwersYTETU.

Dzielenie Wydziału Lekarskiego w Wilnie, podaje do wiadomości, iż podania o przyjęcie w roku ak. 1928/9 na Wydział Lekarski i Studium Farmaceutyczne, będą przyjmowane od dn. 6-20 września r. b. Z kandydatów będą przyjmowani ci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości z łaciną, wydane przez państwową szkołę średnią, ewent. prywatną, lecz z prawami szkół państwowych. Oprócz matury do podania należy załączyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia, życiorys i fotografie (nalepioną na podaniu), kwestionariusz (nabyty u wóznego w gmachu głównym), studenci przenoszący się z innego uniwersytetu, winni dołączyć prócz wymienionych dokumentów świadectwo odejścia, zaś kandydaci, którzy mają przerwać najmniej roczną od chwili ukończenia szkoły średniej winni załączyć świadectwo moralności. O ile okaże się brak chociaż jednego z wymienionych dokumentów podanie będzie odrzucone.

Dokumenty winny być składane tylko w oryginałach. W miarę możliwości podania należy wnosić osobiscie.

Dla kandydatów wstępujących na I kurs medycyny i farmacji odbędą się egzaminy wstępne — konkursowe w dniach 21—28 września.

Lista przyjętych będzie ogłoszona na tablicy Dziekanatu w dn. 29-go września r. b.

Z Państwowej Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na naucejsze szkół średnich w Wilnie. W okresie egzaminacyjnym wiosennym bieżącego roku 9 kandydatów uzyskało kwalifikacje na naucejsze szkół średnich po odbyciu praktyki naucejskiej i złożeniu egzaminu pedagogicznego, 10 kandydatów złożyło egzamin naukowy w całości (z przedmiotu głównego i dodatkowego) 11 zaś kandydatów częściowo (bądź z przedmiotu głównego, bądź z przedmiotu dodatkowego). Nadsłało 15 osób złożyło egzamin uproszczony. Reprobowano 12 kandydatów.

Komisja egzaminacyjna działa przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Obecnie w okresie wakacyjnym biuro komisji jest nieczynne do dnia 15 września.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Odroczenia dla studentów medycyny. Na podstawie zarządzenia odnoszących władz wojskowych wszyscy studenci ostatniego roku medycyny urodzeni w roku 1901, którzy w swoim czasie służyli, jako ochotnicy w wojsku polskim — otrzymują prawo na odroczenie przypadającego obecnie terminu wcielenia do wojska do lipca 1929 roku.

SPRAWY SZKOLNE.

Opieka lekarska w szkołach powszechnych na wsł. Jak wiadomo dotychczas dzieci szkół powszechnych na wsł. pozabawione były stałej opieki lekarskiej. Jak zostało stwierdzone brak tego rodzaju opieki daje się bardzo dotkliwie odczuwać. W związku z powyższymi Wileńskie Kuratorium Szkolne postanowiło poczynając od 1 września b. r. powołać specjalną rejonową komisję lekarską, zadaniem, której będzie stałe czuwanie nad stanem zdrowotnym dzieci szkół powszechnych na wsł.

ZE ZWIĄZ I STOWARZ.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych podaje do wiadomości zainteresowanych członków S. U. P. wgl. urzędników mających prawo do państwowej pomocy lekarskiej, że „Dom Zdrowia S. U. P.” w Zakopanem, mieszczący się dotychczas w realności p. p. Ferdynanda i Marii Lorensów (wille „Kryta” i „Cyganika”) (ostatni z dniem 4-go lipca b. r. przeniesiony do zeznanszów „Rys”, „Krakus” i „Jaska” zbudowanej w jednej z najdrowszej i najpiękniejszej polonijnej części Zakopanego na tak zwanym Bystrem Zdroju do Jaszczurówki i Morskiego Oka), a prowadzonych przez p. p. Marię Bygłińską i Antoninę Kuścińską.

W związku z tem liczbą miejsc, pozostających do dyspozycji, została zwiększona z 40 do 75. Zwiększenie liczby miejsc stało się palącą koniecznością wobec zwiększającej się z dniem każdym frekwencji „Domu Zdrowia S. U. P.”.

SPRAWY ROLNE.

Nowe kółka rolnicze. W dniu onegdajszym ukonstytuowało się nowe kółko rolnicze w Nowym Dworze, gm. ejszyskiej.

Do zarządu kółka weszli jako prezes p. Milewski, sekretarz p. Jurgielewicz i skarbnik p. Boblis.

Komisja Rozjemcza do spraw rolnych. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej poleciło odnosnym władom zwołać Komisję Rozjemczą do spraw rolnych, na teren wgl. wileńskiego i nowogródzkiego z wyłączeniem powiatów postawskiego i wołyńskiego. Do Komisji Rozjemczej mają wejść dwaj delegaci Związku Ziemiann, dwaj delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Kierownikiem Komisji Rozjemczej ma podobno zostać p. inspektor Gnoński z Nowogródka.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Do dziś dnia nie została złożona ani jedna lista kandydatów do gmin wyznaniowych żydowskich w Wilnie. Jak się dowiadujemy do dziś dnia na terenie m. Wilna nie została złożona, ani jedna lista kandydatów do gmin wyznaniowych żydowskich.

Nsogół zainteresowanie wyborami bardzo słabe. Dotychczas w łonie poszczególnych stronnictw a zwłaszcza bloków wyborczych trwają targania co do kolejności kandydatów na listach obwodowych, których w Wilnie będzie 14.

Ostatnio dowiadujemy się, że jedynie w łonie demokratów ludowych ostatecznie ustalono kolejność nazwisk na liście wyborczej.

RÓŻNE.

Sprostowanie. Wileński Urząd Wojewódzki komunikuje, że artykuł, który ukazał się w Nr. 154 z dnia 11. VII. 28 r. p. t. „Nowa sfera szpiegowska. Aresztowanie kurjerki K. P. Z. B.”, czkawkowie nie odpowiada prawdzie.

Teatr i muzyka.

Teatr „Polski sala „Lutnia”. Dziś po raz drugi oryginalna sztuka Molnara „Utuda szczęścia” czyli „Bajka o wilku”. Rolę główną odtworza Stanisław Dąbrowski.

Występy Zofii Grabowskiej w Teatrze Polskim. Wybitna artystka teatru poznańskiego Zofia Grabowska ukaże się w Wilnie w kilku wybitniejszych sztukach swego bogatego repertuaru. Najbliższą premierą z jej udziałem będzie komedia Verneula „Pani Flute”.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Pols 435 mtr. SOBOTA 14 lipca. 12.00—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, bejnat z wioły Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.15. Chwilka literacka. 17.15—17.30. Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych Ziemi Wileńskiej. 17.30—17.55. Odczyt z działu „Rolnictwo” w opracowaniu Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej. 18.00—19.00. Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych. 19.00—19.25. „Kacik dla pań” wygłosi Ela Buncelowa. 19.25—19.50. „Boy-Zelenki” Odczyt z działu „Literatura” wygłosi Jerzy Wyszomirski. 19.50. Komunikaty. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Audycja ku czci Francuskiego Święta Narodowego. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Osza” w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

Generalna obława. W dniu wczorajszym władze policyjne przeprowadziły na terenie m. Wilna generalną obławę na rozmaitego rodzaju szumowiny. W wyniku obławy zatrzymano kilkunastu podejrzanych osobników, którzy odprowadzeni zostali do odnośnych komisariatów.

Ruch wydawniczy.

Kazimierz Leczycki. PAŃSTEWKO. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Znowu nowość tutejsza. Jakże się radują dusze swojaków, gdy nowy talent opowie światu, jak to tu z nami bywało, jakie przeżyliśmy skomplikowane dramaty polityczne. P. K. Leczycki rodem z Mińszczyzny, zaany na wileńskim gruncie publicysta, obecnie redaktor polskiej gazety w Rydze, dał się poznać dotąd jako zdolny publicysta i autor paru nowel. Obecnie występuje na scenie powieściowca. Czy jednak n'e należałoby rzecze tytułować Państwka wspomnianiami, migawkami lub obrzaskami wojny? Bo to żywo, barwnie i wernie napisane wierszenia, obejmujące czasy przedwojenne, wrz z syntezą prac organizacyjnych w Mińsku, późnie wybuch wojny i urwane epizody, przygody i zdarzenia w różnych miejscach i frontach, nie mają żadnej fabuły powieściowej.

Tak jak są, stanowią w każdym razie, choć nieopracowany, ale cenny materiał do dziełwo Korpusu Dowborza i zdarzeń towarzyszących tej epoce i ludziom. Wrócimy do tej książki w dłuższej recenzji.

POWIEŚĆ REGIONALNA „KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ” WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ. Cena zł. 3,50. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

CEDA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI OBUWIE. Sprzedaż w pierwszorzędnych magazynach. 2075.

Rozmaitości. Przewidający autor. Główny powieściopisarz francuski, J. Giraudoux, autor „Beilil” i wystawionej obecnie na scenie paryskiej sztuki p. t. „Siegfried”, zwierzał się pono swej żonie przed premierą „Siegfrieda”.

WESOŁY KĄCIK. Przejrzysty sędzia. W Chicago aresztowano złodzieja na gorącym uczynku kradzieży. Prowadzą go do sądu, gdzie zgodnie z obyczajem amerykańskim natchmiastowego wyroku sprawiedliwości, sędzia wyznacza odrazu karę zrywaną w wysokości pięćdziesięciu dolarów.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 68. PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Sensacja świata filmowego! Wirtuoz ekranu, ulubieniec publiczności, nazwisko którego wywołuje entuzjazm. IWAN PETROWICZ i bogini ekranów europ. MARCELLA ALBANI w najnowszej kreacji p. t. „Książę czy błazen? Dekobry. Reżys. genialny Aleksander Razumny. Fascynująca sztuka z życia współczesnego. Atrakcyjna treść! Wspaniała wystawa! Ostatni seans o godz. 10.15. 2154

KINO „POŁONJA” Mickiewicza 22. Dziś! Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerywii! Wszechświatowej sławy komik, ulubieniec Wileńskiej publiczności HAROLD LLOYD w swoim najnowszym arcywiosym filmie „Gwałtu, co się dzieje?” Harold Lloyd przechodzi sam siebie. NAD PROGRAM w 2 akt. Początek o g. 5.30, ost. 10.20 2155

Kino „Plecadilly” Wielka 42. Dziś! „Białe noce” (Primabalerina Jego Cesarzkiej Mości). Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich. Hulaszce orgie officerów carskiej gwardii. Rewelacyjne szczegóły z za kulis carskiego baletu. Hulanki, tańce. Tajne rewolucyjne stowarzyszenia. Walki morskie. Rewizje i aresztowania. Rosyjska Akademia Wojskowa. Okropności rosyjskich więzień i t. d. W rolach głównych: LAURA LA PLANTE, Pat ó Maley, Raymond Keane, Michał Wawicz i in. 2153

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrowska 5) Od dn. 13 do 16 lipca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: „Złota otchłań”. Dramat życiowo-sensacyjny w 8 aktach z awanturcznego życia poszukiwaczy złota. (Złoto — gorączka ludzkości). W roli głównej: TOM MIX, jego wspaniały wierzchołek „Tony” i najmłodszy cowboy 12 letni Tény Brown. Nad program: „CUDOWNE PRZEDSIĘBIORSTWO”, kom. w 2-eh aktach. Ostatni seans o godz. 10-iej. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5.30, w niedziele i święta od godz. 3.30, początek seansów o godz. 6-iej, w niedziele i święta o godz. 4-iej. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następný program: „Śmierć bładym twarozm”.

OKAZYJNIE do sprzedania kompletna parowa gongiarnia, składająca się z lokomobili 28 H. P., 2 gongiarnie, 1 piły tarczanej, kompletnego warsztatu z oświetleniem elektrycznym, pod Wilnem, 4 km. od kolonii. Wiadomość: „AUTO-GARAŻE”, Wilno, Wileńska 26. 2156

Ecole Pigier de Paris Pensjonat dla młodych pań w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 1890

Do rybołówstwa wędki — laski, 2101 spinningowe, żyłki, sznury, haczyki i różne nowości. Sklep materiałów J. Arkina, Wileńska 32, Wilno.

SKINOL nadaje ośmieniejący polysk kolotowemu obuwiiu wywabia plamy i konserwuje skórę 1973-11

U W A G A ! Rower „TRIUMPH” jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu. Rower „TRIUMPH” znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych. Rower „TRIUMPH” jest najbardziej zastępowany do jazdy na naszych drogach. O „TRIUMPHIE” każdy może dać opinie najlepszą, kto go posiada. Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH” będzie z niego bezwarunkowo zadowolony. Rower „TRIUMPH” można nabyć w znanej firmie „UNIwersal” przy ul. Włckiej 21. Na najbardziej dogodnych warunkach. Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzyśtępnienia przy nabyciu rowerów „TRIUMPH” udziela specjalnych warunków. 1847—24

DOKTOR MEDYCyny Akuszerka A. CYMBLER Marja Brzezina Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, siońce górskie. 2152

Mickiewicza 12 Przyjmuje 9—2 15—7. 2151

Dr. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

Leśnik zdolny i energiczny, kawaler, obeznany gruntownie z hodowlą, użytkowaniem i entomologią lasową, b. leśniczy w większych lasach na Podlasiu, dzielny topieliec kłusowników, przyjmie posadę w leśnictwie lub tartaku; chlubne świadectwa i referencje do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Admin. „Kurjera Wileńskiego” pod „uczciwa praca”. 2149

Do sprzedania 2 kółka żelazne z siatkami sprężynowymi. Wiadomość: ulica św. Filipa 15, u dozorcy. 2157

Skradziona książka wojskowa i karte mobilizacyjna, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Piotra Szwedowicza unieważnia się. 2148

Zgubiona książka wojskowa, wyd. przez P. K. U. Postawy rocznik 1904, na im. Władysława Kowalewiczca unieważnia się. 2141

Zgubiona książka wojskowa, wyd. przez P. K. U. Postawy, rocznik 1894 na im. Piotra Glinińskiego, unieważnia się. 2142

Zgubiona książka wojskowa, wyd. przez P. K. U. Postawy, rocznik 1898 na im. Piotra Papieradnia, unieważnia się. 2140

Informator grodzieski

Księgarnia Pocztowa „LOT” w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znacki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 5, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppól. Naczelny redaktor przyjmuje od 10—12 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppól. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppól. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. osp. Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.